

# KURJER WARSZAWSKI

D. 16. Grudnia. — Rok 1836.

Piątek.

N<sup>o</sup> 335.

Jutro, Ś. Łazarz.

Dziś i jutro, Suchedni.

Kommissja Rządowa Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Ośw. Publ. mianowała P. Anto: Zygorskiego Assessora Tryb. cyw. woje. Podlas., członkiem Rady szczeg. szpitalu w Siedlcach. — *Bank Polski.* Podać do powszechnej wiadomości, iż dla zamknięcia rachunków z końcem upływającego roku, zawieszono zostaną tak jak w latach poprzednich zwykłe czynności Banku, od dnia 20 b. m. do d. 1 Stycz. 1837, wyjąwszy wymianę biletów kassowych i bankowych, która w dniach i godzinach zwyczajnych skuteczną będzie. Radzca Stanu Prezes Lubowidzki. Sekretarz Jeneralny Żubkowski. — W smutku pogrążeni Krewni po ś. p. Marjan: Tej d. 13 b. m. w wieku życia lat 67, zapraszają przyjaciół i znaiomych na exportację ciała dziś o godz. 3ej z południa z kościoła XX. Bernardynów na smętarz Powązkowski odbyć się mająca, a na exekwje w tymże kościele w przyszły Wtorek. — Pograżeni w smutku Rodzice po stracie iedyncj córki Leokadij Zabołickiej, zapraszają krewnych i przyjaciół na Nabożeństwo jutro o godz. 10 zrana w kościele XX. Reformatów za jej duszę odbyć się mające. — Księgarnia Aug. Emm. *Gliksberga*, przy ulicy Miodowej, pod filarami, odebrała z Francji, Niemiec i Anglii znaczne transporty dzieł edukacyjnych, między któremi wiele o: prawnych i rycinami ozdobionych, oraz zaopatrzona jest we wszelkie dzieła polskie dla młodzi, almanaki najgustowniejsze w językach francuzi, angieli i niemiec; dzieła podróžom poświęcone z rycinami na stali i t. p. Zapas dzieł dla każdego wieku, służyć mogących na k: lenty, w iaki się w tym roku wspomniona księgarnia zaopatrzyła, jest tak liczny, że w stanie jest zadosyć uczynić wszelkim w tym wzglę: dzie żądaniom Szan: Publiczności. Taż księgar:

nia wydała swoim nakładem następujące dzieła edukacyjne, na które na honor zwrócić uwagę Szan: Publiczności: *Dar macierzyński czyli powieści dla Zygmuntha i Zosi, naśladowane z franc. z rycinami, zł. 5. Prawdziwa przyjaciółka, dzieło dla młodych panien zawierające wzór postępowania moralnego w krótkich przestrożach i stosownych powieściach, z ryciną zł. 6. Książeczka dla młodego wieku, czyli krótkie nauki matki dla dzieci, po polsku i po franc. przez Panią Diufrenoa, z rycinami, złp. 6.* — Zbliża się karnawał, a że bardzo krótki, trzeba było go przedłużyć i nieco wcześniej zacząć, od Listopada już bywały w znakomitych domach świetne i gustowne wieczory, które przepowiadały że zabawy styczniowe będą nader zajmujące. Ubioru Dam znajdując się jeszcze pod wpływem przesilenia mod dawnych z modami nowemi, zład wypływa że z nich jeszcze nie za zasadę stała przyjąć nie można. Prawda, że rękawy bez wyjątku zupełnie przeistoczonemi zostały, ale dużo jeszcze sukien jest zakrótkich, niedosyć szerokich, (tak niedosyć szerokich, bo już teraz bez wątpienia szybkim wracamy krokiem do kożyków *rapes apaniers*). Kto wie czy na przyszły rok nie wypadnie przerabiać i wybiiać na szerokość wiele drzwi salonowych. Zanim więc coś stałego o pięknych ubiorach damskich powiemy, czekajmy cierpliwie balów, które zapewne w ciągu bliskich świąt i nowego roku dawanemi będą. — W niedzielę w *Ressursie kupieckiej* w iej pałacu zwanym Mniszków, będzie obiad składkowy z muzyką. — Ignacy Sosnowski Patron, ma honor zawiadomić interessowane Osoby, iż mieszka w oflicynie domu Nowakowskiego Szamb: przy ulicy Długiej pod Nro 586, i że w rozmaitych Sądach jest czynnym. — Przy zbliżających się świątach Bożego Narodzenia, skład fabryki wyrobów



metalowych i lakierowanych, na rogu ulicy Sto-  
Krzyżkiej i placu Dzieciątka Jezus Nr 1337,  
przysposobił znaczny zapas rozmaitych Zabaw-  
wek dla Dzieci, amianowicie znajdują się:  
Huzary, Kozacy, Kirysjery, Turcy, Rycerze,  
Płchota, Armaty, Wozy ammunicyjne i бага-  
żowe. Połowania, Menażerje, Ubiory różnych  
narodów, Jeżdżcy sztuczni, Karuzele, Karety,  
Karykle, Bryczki, rozmaite Wozy it. p. Dla  
małych gospodyń zrobione kompletne kuchnie  
we wszelkie sprzęty zaopatrzone, których ce-  
na w tym roku niższą została, tudzież oso-  
bno Sprzęty kuchenne, Tacki małe, Lichtarzy-  
ki it. p. Wzysknie te zabawki przedają się  
w pudełkach zawierających komplety różnej o-  
bjętości; na każdym pudełku wypisana jest li-  
czba sztuk w nim się znajdujących, tudzież  
cena ile możliwości umiarkowana, lecz stała. Ku-  
pującym do handlu partjami, ustępuje się zna-  
czny procent. — *Nr 51 Tygod: Rol: Techno:*  
zawiera: List PP. *Gospodyń* z okolic, w któ-  
rych nie można mieć intraty z owiec; Sposób  
uzyskania znacznej ilości mleka, śmietany, ma-  
sła i sera (dalszy ciąg); Prośba do P. J. G.  
Autora uwag nad projektem Hr. Krasieńskiego,  
założenia wkrain naszym fabryk cukru bura-  
kowego na akcje; *Prospekt* na drugie wydanie  
dzieła: *O urządzeniu Gospodarstwa* it. d., p.  
Nep: Kurowskiego; (Prenumerata na to dzie-  
ło zł. 18, przyjmuje się w Redakcji Tygodni-  
ka przy ulicy Sto-Jerskiej, Nr 1789, i w księ-  
garni G. Sennewalda przy ulicy Miodowej, Nr  
481); O wyrobach płóciennych krajowych; Do-  
niesienie o nasieniu buraków białych; Doniesie-  
nie o nasieniu morwowem. — Podpisana zawi-  
dania, iż na nadchodzące Święta Bożego Nar-  
odzenia, przyjmując obstarunki na rozmaite ci-  
asta, a zwłaszcza na struclę maślane z najlepszej  
mąki marymoutskiej, z doskonałą przyprawą,  
(cena od zł. 2 do 10 sztuka); zaś w Niedzielę d.  
18 t. m. dostać będzie można rozmaitych ciast,  
iako to: babek, strucl, placków maślanych, mi-  
gałowych, z serem, makiem, i t. p., przy uli-

cy Długiej Nr 590, w podwórzu, w domu W.  
Tyzlera. Rozalja Geblova (Goebel). — Gdy  
wrócił z *Saxoni*, upraszam W.W. Panów, któ-  
rzyby mieli jaki interes do mnie, aby udali się  
pod Nr 796, ulica Elektoralna. Sprowadziłem  
także i mam do sprzedania kilka sztuk tryków  
nader pięknych, z wyłorowych owezarni sa-  
skich. *Józef Kachi*, Klasyfikator Rządowy. —  
Wczoraj w wielkim Teatrze po 9tem przed-  
stawieniu *Błyskawicy*, przywołany JP. *Dobri-*  
*shi*, a JP. *Domagalski* po balecie *Młynarz*  
danym w miejsce *Wieszczki Seziora*.

*Niemcy.* — Rodzina *Karola X*; zostaje cią-  
gle pogrążona w nieutulonym smutku po zgo-  
nie tego Króla, rozeszła się pogłoska, że *X*  
*Augulem* ogłosił się Królem Francuzkim, lecz  
ta wieść okazuje się bezzasadną, to jednak u-  
ważano, że przy obrzędzie żałobnym prawą stro-  
nę zajmował ten *X*, a *X* *Bordo* znajdo-  
wał się z strony lewej. O testamentie *Karola*  
*X*go niepewnego nie ma, nawet niektórzy mó-  
wią że wcale nie ułożył testamentu, a osta-  
tnie jego życzenia były, aby rodzina zachowała  
jedność i zgodę. — Mylną jest wieść umieszczo-  
na w niektórych gazetach, że wojsko Austrja-  
ckie ma być powiększone. — Król *Neapolitański*  
w tych dniach ma wyjechać na prze-  
ciw przyszłej swej małżonki. W istocie ten Mo-  
narcha doznał napadów cholery, lecz zupełnie  
wyzdrowiał i troskliwie odwiedza szpitala, w któ-  
rych leczą choleerycznych.

*Hiszpanja.* — Właśnie gdy na obradach  
Kortezów rozprawiano nad projektem aby *Don*  
*Karola* na zawsze oddalić od tronu Hiszpań,  
w tejże chwili w Madrycie znaczne stronnictwo  
miało tegoż Xcia ogłosić Królem, miało to o-  
głoszenie nastąpić gdy gwardja naro: zgroma-  
dza się dla odbycia parady; miano przytem o-  
panować cytadelę, lecz zawczasie wydał się  
ten zamiar i przywódców uwieziono. — Zdać  
się, że niezgoda okazująca się między Korte-  
zami, wywróży dla rządu Królowej smutny ko-  
niec. — O *Gomezie*, gdzie się istotnie znajdu-



ie, nie ma pewności. — (Generał *Jturalde* nie przez Karlistów, lecz Krystynistów został ujęty.)

*Anglja.* — Mówią, że gabinet *Dorrey Ma-*  
*rzi* posłał notę gabinetowi Angli: z mocnem u-  
żalaniem na dzisiejsze postępowanie Angli wzglę-  
dem Portugalji; także i dzienniki tak Angiel-  
skie jak Francuzkie umieszczają w tej mierze  
uwagi zgodne z owem żalaniem. — Składka  
dla *Okonela* już zbliża się do 400,000 złp.  
— Lord *Melburn* utracił syna iedynaka i po-  
grążony w smutku nie bywa na radach ministrów.

*Francya.* — Mówią, że po odebraniu sztafe-  
ty z *Sambu*, rząd Francyzki postanowił a-  
by Admirał *Rusyn* niezwłocznie wrócił do o-  
wej stolicy iako Poseł Francyzki. — Niecier-  
pliwie oczekują Paryżanie na puszczenie się ba-  
lonem obecnych tamże Anglików, którzy są  
pewni, że według woli wrócą do swego kraju  
tymże balonem. — Powszechnem iest teraz za-  
pytaniem w Paryżu, czy *P. Tjer* wróci do Mi-  
nisterjum, czy nie? większość twierdzi że wró-  
ci, a od iego powrotu działania polityczne rzą-  
du Francyzki okazałyby się zupełnie w innej  
postaci. — Woda tak wezbrała na *Schwanie*,  
że niektóre ulice były zalane, a nawet plac  
zwany *Zgody*, co dało powód do uwagi, iż w Pa-  
ryżu zgody już nie widać. — Matka *Ludwika*  
*Bonapartego* wróciła do *Szwajcarji*, lecz po-  
dobno i ten kraj opuści.

*Rozmaitości.* — W Londynie iest w używa-  
niu pewien szczególny rodzaj licytacji na książ-  
ki *Trade sale* zwany. Wydawca zaprasza pe-  
wną liczbę księgarzy na bankiet w tym celu  
dany, w końcu którego po stosownej przemo-  
wie, rozpoczyna się licytacja całych edycji dzieł;  
ostatnim razem *Murray* ieden z najmaigtniej-  
szych wydawców w Londynie, tym sposobem  
iednego wieczoru sprzedał książek przeszło za  
64,000 złp. Na tejże licytacji sprzedano 59tą  
edycję nowego systematu kuchennego, dzieło  
wstawione pewnej Damy, którego rękopism  
toczył się uporczywy proces, a której to książce  
*Murray* winien powiększej części swe szcze-

ście i zgromadzenie ogromnego majątku. Gdy  
sposób gotowania potraw w Anglii dla swego  
prostego składu, smaku i korzystnego wpły-  
wu na zdrowie, powszechnie teraz zaczyna być  
za granicą używanym, dobrze by było, aby  
kto wspomnianą książkę sprowadził, i dla na-  
szych gospodyń przetłumaczył. — Ludzie ży-  
wią się różnemi sposobami, i tak, biedak pe-  
wny w Paryżu, szczególnym sposobem teraz się  
utrzymuje. Człowiek ten usługiwał w pewnej  
kawiarni za same tylko iedzenie, lecz apetyt  
miał niepospolity. Dnia pewnego 2 Lekarzy  
sprzeczało się o *allopattj* i *homeopatj*, i ied-  
nen utrzymywał, iż człowiek zdrowy mógłby  
na śniadanie bez uszkodzenia zdrowia, skon-  
sumować całą apteczkę *homeopatyczną* domo-  
wą, iakie się teraz we Francyi i w Niemczech  
przełaią. Zaprzeczał temu drugi, wezwano o  
zakład i wreszcie zawołano owego biedaka, i  
zapropomowano mu, czyliby niechciał wykonać  
próbę, przyczem Lekarz pierwszy całym ma-  
iutkiem swoim za nieszkodliwość tejże mu za-  
ręczył. Zjadł więc szczęśliwie całą *homeopa-  
tyczną* apteczkę domową, wymówiwszy sobie  
wprzód, aby później poddać się także dyc-  
cie *Hanemana* nie był przymuszony i uważał le-  
karstwa tylko za pierwsze danie. Poczem zjadł  
smacznie śniadanie, które mu gratis ofiarowa-  
no. Rzecz ta stała się przyczyną hałasu w Pa-  
ryżu i ów biedak do czasu przynajmniej pe-  
wnego ma się z niej wybornie; za dobrą zapła-  
tę i dobre śniadanie skonsumował już kilka-  
naście takich *apteczek*, gdy zaś przytem zo-  
staie przy zupełnem zdrowiu, nie wiedząc, czy  
to przypisać należy albo użyteczności, lub zu-  
pełnej nieszkodliwości *nowego sposobu leczenia*.  
— Niedawno we Francyi rabusie napadli na  
dwór właściciela wsi i zabrali mu kosztowno-  
ści; gdy nazajutrz zabrawany właściciel udał  
się do wójta gminy dla opowiedzenia o tej zbro-  
dni, wchodzi iakis człowiek żądając paszpor-  
tu; właściciel poznaie, że to iest fotr będący na  
czele wczorajszych rabusiów, iakoż ujęto go i



